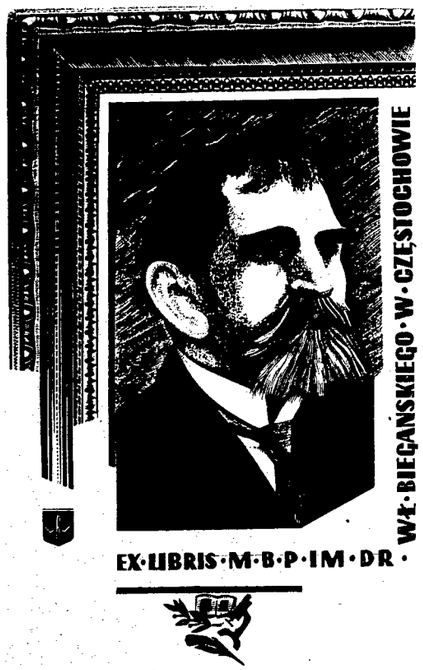

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje 52, tel. 22-43. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł. 120, zamiejsc. 135. Zgłoszenia przyjmuje administracja: Aleje 52 tel. 22-45. Tłoczono w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie.

Nr 101 (643) B WTOREK, 12 KWIETNIA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

Poeta postępu — poeta Narodu Polskiego

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza na inauguracji Roku Słowackiego

9 bm. w sali Teatru Narodowego zainaugurowany został w obecności Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta „Rok Słowackiego".

W ramach tej uroczystości premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, które zamieszczamy poniżej.

Uroczystością dzisiejszą — rozpoczął Premier — inaugurujemy Rok Słowackiego.

Trwa Rok Mickiewiczowski, Trwa Rok Szopenowski.

Nakładają się więc na siebie wydobyte z przeszłości i ukazane teraźniejszości najwspanialsze szczyty polskiej kultury narodowej, uosobione w postaciach tego okresu, w którym wśród tragicznych przejść naszego narodu, w nierównej walce i w burzy Wiosny Ludów, w myślach i pismach genialnych twórców socjalizmu — rodzić się zaczynał przełom nowej epoki.

Wielkość naszych twórców z owego okresu przełomu polega na tym, że umieli oni wśród walk, wahań i rozterek przezwyciężać swoją teraźniejszość, obrośniętą złymi i dobrymi tradycjami, że umieli po dobre sięgać do skarbnicy przeszłości, że umieli przez siebie tworzonymi środkami artystycznymi—walczyć o przyszłość, wyrażać ją, przeczuwać ją, opiewać — jako przyszłość narodowych kultur, rozwijających się z nieprzebranych pokładów ludowości.

Juliusz Słowacki i jego wielkość najsilniej może mówi o walce i o przezwyciężaniu.

Sam siebie uważał za poetę przyszłości, w tym widział swoją siłę, swą samotność, swą wielkość, swoje zwycięstwo, które wróżył ludom — zwycięstwo, które dziś wraz ze Słowackim święcą ludy.

Ludy święcą zwycięstwo dzięki rewolucji — nie dzięki sielankowym, utopijnym przeobrażeniom dobrych panów szlachciców, filantropów, święcą ludy zwycięstwo **dzięki swojej sile i swojej walce.**

Jakże genialnie blisko naszej epoce rozumiał istotę narastania rewolucji Słowacki.

Ileż z walki Słowackiego z wiążącym Polskę czerepem szlachecczyzny, który stał się z czasem czerepem nowych klas wyzyskujących, ileż z walki Słowackiego z martwotą powierzchownej tradycji katolickiej, z postawą Watykanu wobec Polski, z brzmieniem tradycji szlachecczyzny — rozbrzmiewa dziś nieprzemijającą aktualnością walki naszych czasów o realizację postępu społecznego, stwarza wielkość Słowackiego, jako poety naszych czasów, poety postępu.

To wszystko, co u twórcy wybiega w przyszłość — widzianą oczywiście nie jako dekadencki zmierzch swojego narodu — ale jego rozkwit — to, co opiera ten rozkwit o głębokie i nie spożyte pokłady sił ludowych i o przewidywany rozkwit tych sił — to wszystko staje się nieprzemijającym dorobkiem kultury narodowej i przez to ogólnoludzkiej, po rozpoznaniu wszystkiego, co było chwilowym uwikłaniem się w zamęt epoki.

Przez dziesiątki lat usiłowano zepchnąć z powrotem Mickiewicza i Słowackiego w zamęt epoki, w której tworzyli, i nie pokazać, że ją przerastali, i zamazać, zasłonić przed narodem istotne — nieprzemijające cechy wielkości ich dzieła.

Dzisiaj Polska Ludowa, sięgając do skarbnicy przeszłości naszej bogatej kultury narodowej, aby na niej oprzeć dalszy jej rozwój, ukazuje w pełni wielkość swoich narodowych twórców, takich, jak Słowacki.

Pokazujemy ich dzisiaj na tle dziejowych przemian, realizowanych konsekwentnie zorganizowaną wolą mas pracujących od Listopadowej Rewolucji Rosyjskiej poprzez nasze zmagania o wolność, poprzez nasze, na dziele Rewolucji Listopadowej, oparte początki socjalistycznego budownictwa.

Dziś nie jedna wąska warstwa, nie garstka estetów, ale cały naród w wyniku tych przemian oceniać będzie, co w Słowackim jest wielkie, twórcze i postępowe, co tętni zmaganiami woli i myśli ludzkiej w walce o lepszy świat, co trwale wzbogaca naszą kulturę, co jest nieśmiertelne.

Niech inaugurowany dziś „Rok Słowackiego" będzie w pełni wykorzystany, aby Słowacki stał się realnie poprzez upowszechnioną znajomość jego twórczości POETĄ NARODU POLSKIEGO, przemawiającym do całego Narodu, rozumianym przez cały Naród.

Rok Mickiewicza, Rok Szopena, Rok Słowackiego. A więc rok uczczenia najwspanialszych tradycji kultury polskiej, które dziś dziedziczy lud pracujący, niech stanie się na gruncie dorobku przeszłości początkiem nowego okresu, wspaniałego rozkwitu **postępowej, ludowej, socjalistycznej w treści, polskiej kultury narodowej.**

Akademia w Teatrze Polskim

Inauguracja uroczystości ku czci Juliusza Słowackiego w Teatrze Polskim w Warszawie. Obok — Prezydent R. P. w towarzystwie Marszałka Sejmu Kowalskiego i min. Mijala w loży honorowej. U dołu: premier Cyrankiewicz wygłasza przemówienie inauguracyjne.

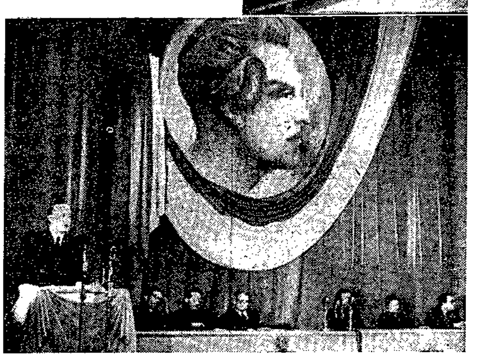

Stoczymy zdecydowaną walkę o pokój

Chińskie partie demokratyczne o pakcie atlantyckim

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja Sinhua, demokratyczne partie chińskie ogłosiły oświadczenie w sprawie paktu północno-atlantyckiego, które głosi:

„W imieniu narodu chińskiego oświadczamy: Jeśli imperialistyczny blok agresywny odważy się wywołać nową wojnę, zjednoczymy cały naród i ramię przy ramieniu z sojusznikiem Chin — Zw. Radzieckim oraz z siłami demokracji i pokoju całego świata stoczymy zdecydowaną walkę celem obalenia systemu imperialistycznego, wyzwolenia całej ludzkości i ustalenia trwałego pokoju".

Oświadczenie podpisali: w imieniu chińskiej partii komunistycznej **Mao-TseTung,** w imieniu rewolucyjnego komitetu kuomintangowskiego **Li-Tsi-Szen,** w imieniu Demokratycznej Ligi Chin **Szen-Czung-Czou i Czang-Bo-Tsun.** Pod oświadczeniem figurują również podpisy przedstawicieli 7 innych chińskich organizacji demokratycznych.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Nankinu, że ciężkie działa armii ludowej ostrzeliwały w niedzielę pozycje wojsk nacjonalistycznych na południowym brzegu Jang-Tse-Kiangu.

Większość uchodźców, którzy w wyniku działań wojennych przeszli na południowy brzeg rzeki, postanowiła powrócić do swych stron rodzinnych.

LONDYN (PAP). Według doniesień z Nankinu, lotnictwo chińskiej armii ludowej rozpoczęło operacje wzdłuż głównego frontu chińskiego nad rzeką Jang Tse Kiang.

W odległości 50 km na wschód od Nankinu **odbył się pojedynek artyleryjski między oddziałami chińskiej armii ludowej a okrętami armii Kuomintangu, krążącymi po rzece Jang Tse Kiang.** Armia ludowa przecięła komunikację rzeczną między Nankinem a Szanghajem.

W ręce armii ludowej wpadł ostatnio ważny przyczółek mostowy Tahokou na północnym brzegu rzeki.

Ciężkie straty wojsk faszystowskich w Grecji

PARYŻ (PAP). Komunikat naczelnego dowództwa greckiej armii demokratycznej donosi o kontynuowaniu walk w górskim rejonie Smolikas-Grammos — Voejon. Obecne walki mają na celu dalsze rozbicie i rozproszenie sił faszystowskich.

Na skutek poniesionej ciężkiej klęski, nieprzyjaciel musiał sprowadzić posiłki z innych części kraju. W ciągu dwudniowych walk — w dniach 7 i 8 kwietnia — nieprzyjaciel stracił 1.219 żołnierzy w zabitych, rannych i jeńcach. Zdobyto znaczne ilości materiału wojennego. Oddział wolnych strzelców zaatakował w centrum Salonik grupę oficerów i żołnierzy faszystowskich. Wolni strzelcy stoczyli następnie na ulicach miasta zaciętą walkę z innymi żołnierzami monarchistycznymi.

Nagrody stalinowskie za dzieła sztuki

przyznano 111 artystom radzieckim

Wyróżnienie filmu dokumentarnego o Polsce

MOSKWA (PAP). 1 b. m. ogłoszono postanowienie Rady Ministrów ZSRR o nadaniu nagród stalinowskich radzieckim literatom, artystom, muzykom oraz architektom za najwybitniejsze dzieła sztuki, stworzone w r. 1948. Ogółem przyznano 25 pierwszych nagród po 100 tys. rubli, 73 drugich nagród po 30 tys. rubli i 13 trzecich po 25 tys. rubli.

W dziedzinie literatury i dramaturgii przyznano łącznie 39 nagród. Pierwsze nagrody w dziedzinie prozy literackiej uzyskali: Wasyli **Ażajew** za powieść „Daleko od Moskwy", osnutą na tle powojennego budownictwa w Zw. Radzieckim; Siemion **Babajewski** za powieść „Kawaler Złotej Gwiazdy", odtwarzającą powojenne życie na wsi radzieckiej; Konstanty **Fiedin** za powieści „Pierwsze radości" i „Niezwykłe lato", Pierwszą nagrodę przyznano także historycznej powieści pisarza kazachskiego Muchtara **Auezowa** o twórcy kazachskiej kultury — Abaju.

W dziedzinie poezji nagrodami stalinowskimi odznaczono zbiory **Isakowskiego, Tichonowa, Szczipaczowa, Kolasa i Simonowa.**

Teatr i film

Pierwsze nagrody stalinowskie w dziedzinie dramaturgii uzyskali: Anatol **Safronow** za komedię „Moskiewski charakter" oraz Mikołaj **Wirta** za sztukę „Spisek skazańców",

Drugą nagrodę otrzymał m. in. Aleksander **Korniejczuk** za sztukę „Makar Dubrawa". Jednocześnie przyznano pierwszą nagrodę stalinowską zespołowi **moskiewskiego Teatru Małego,** który wystawił komedię „Moskiewski charakter" oraz drugą nagrodę zespołowi **kijowskiego teatru dramatycznego** za wystawienie „Makara Dubrawy".

W dziedzinie kinematografii pierwsze nagrody stalinowskie przyznano filmom radzieckim **„Młoda Gwardia" i „Sąd honorowy"** oraz ich twórcom: reżyserom **Gierasimowowi i Romowi.** Nagrody stalinowskie otrzymali także twórcy filmów **„Opowieść o prawdziwym człowieku", „Trzeci szturm" i „Narzeczona z Turkmenii".**

W dziedzinie filmów dokumentarnych drugą nagrodę stalinowską przyznano filmowi „POLSKA", zrealizowanemu przez reżysera Warłamowa i grupę filmowców radzieckich i polskich.

Muzyka i plastyka

Wśród muzyków radzieckich, odznaczonych nagrodami stalinowskimi, należy wymienić: laureata pierwszej nagrody Aleksandra **Arutiuniana,** autora „Kantaty o ojczyźnie", Dymitra **Kabalewskiego** oraz Belisa **Dwarjonosa,** odznaczonych za nowe koncerty skrzypcowe.

Zespół **Wielkiego Teatru moskiewskiego** otrzymał pierwszą nagrodę stalinowską za wystawienie w nowej oprawie opery Mussorgskiego „Borys Godunow".

Nagrodami stalinowskimi odznaczono szereg prac w dziedzinie sztuk plastycznych, wśród nich obraz Aleksandra **Gierasimowa** „Stalin nad trumną Andrzeja Żdanowa", portrety rzeźbiarskie bohaterów Zw. Radzieckiego — Chriukina, Kozoduba i Smirnowa, dłuta rzeźbiarzy **Wuczeticza i Tomskiego.**

Nagrody stalinowskie uzyskała również grupa wybitnych architektów radzieckich, twórców projektów kilkunasto- i kilkudziesięciopiętrowych gmachów, wznoszonych obecnie w Moskwie z inicjatywy Generalissimusa Stalina. Wśród odznaczonych znajdują się: prof: **Rudniew,** twórca 26-piętrowego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego, główny architekt Moskwy — **Czeczulin,** twórca 32-piętrowego biurowca rządowego oraz Arkadiusz **Mordwinow,** projektodawca 26-piętrowego hotelu.

„Byli więźniowie polityczni w walce o pokój"

WIELKA MANIFESTACJA W WARSZAWIE

z okazji tygodnia FIAPP

Pod hasłem „Byli więźniowie polityczni w walce o pokój" — odbył się w Warszawie wiec, zorganizowany przez Polski Związek b. Więźniów Politycznych z okazji Tygodnia Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów Politycznych. W wiecu wzięli również udział przedstawiciele demokratycznej Grecji i francuskiego zw. b. więźniów politycznych.

Do zebranych przemówił sekretarz gen. Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP) wicemin. **Balicki.**

„My b. więźniowie polityczni, jako ci, którzy najbardziej odczuli okrucieństwa hitleryzmu i faszyzmu, zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że terror, barbarzyństwo i obozy koncentracyjne, nie były jedynie tworem hitleryzmu. Są one logiczną konsekwencją polityki przemocy i agresji. Towarzyszyć muszą polityce wszystkich podżegaczy wojennych, dążących do podboju narodów".

Z kolei przemawia przewodniczący Rady Naczelnej Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych, min. Henryk **Świątkowski.**

„Zdawałoby się, że nikt z ludzi naszego pokolenia, rozumiejących istotne znaczenie słów „Oświęcim", „Majdanek", „Treblinka" nie odważy się wypowiedzieć słowa „wojna".

A jednak już dziś nowi agresorzy wojenni chcą podkopać pokój z takim trudem wywalczony w pierwszym rzędzie przez Armię Radziecką i okupiony milionami ofiar wymordowanych przez hitleryzm, faszyzm i imperializm".

„W Tygodniu Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów politycznych deklarujemy swój udział w Kongresie Pokoju w imieniu kilkusettysięcznej rzeszy b. więźniów politycznych, którzy wraz z narodem polskim popierają konsekwentnie i zdecydowanie politykę pokojową Zw. Radzieckiego oraz wszystkie siły wolnościowe, demokratyczne i antywojenne na całym świecie".

Wiec w obronie pokoju zakończono uchwaleniem tekstu depesz do Prezydenta **Bieruta** i premiera **Cyrankiewicza.**

Manifestacje w całym kraju

W Poznaniu odbyło się z okazji Międzynarodowego Tygodnia Solidarności b. Więźniów Polit. zebranie, na którym poseł **Izydorczyk** — członek Rady Naczelnej PZBWP wygłosił referat polityczny.

W 24 miastach **województwa łódzkiego** odbyły się 10 bm. zebrania, zorganizowane przez Polski Związek b. Więźniów Politycznych.

Uczestnicy zebrań manifestowali swą wolę utrzymania pokoju i udaremnienia zamiarów podżegaczy wojennych.

W Oświęcimiu ponad 4 tys. b. więźniów politycznych złożyło hołd pamięci pomordowanych w obozach koncentracyjnych i poległych w walkach o wyzwolenie Polski.

W podjętej rezolucji czytamy m. in.: „Zgromadzeni na zbroczonej męczeńską krwią ziemi oświęcimskiej, kategorycznie protestujemy przeciwko zakusom rozpętania nowej wojny przez imperialistów zachodnich".

Podobne manifestacje odbyły się na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego, we Wrocławiu i w innych miastach Polski.

„Przyjdzie na pewno, tylko kiedy i jak wielki?"

Kryzys gospodarczy w USA nadciąga

Zbrojenia nie mogą zahamować depresji

NOWY JORK (obsł. wł.). Agencja „Federated Press" zamieszcza komentarz o perspektywach gospodarczych USA. Komentarz stwierdza, że problem polega dziś nie na ustaleniu, czy depresja nastąpi, ale na stwierdzeniu, jak poważna i jak nagła ona będzie.

„Journal of Commerce" pisze w związku z tym o „perspektywach raczej **stopniowego i stałego cofania się** niż nagłego kryzysu".

Dla analizy amerykańskiej sytuacji gospodaczej podstawowe jest stwierdzenie, że **siła nabywcza ludności maleje nadal w wyniku bezrobocia i ostrego spadku cen artykułów żywnościowych, który uderza w farmerów.** Już w roku ubiegłym ludność USA była w stanie zakupić jedynie 70 proc. produkcji krajowej.

Wielki przemysł, w przewidywaniu zwężenia rynków zbytu, **hamuje inwestycje.** Przemysł **budowlany** w praktyce **zaprzestał niemal działalności**— najbliższe dwa miesiące wykażą, czy ten zastój ma charakter **stałego już kryzysu.**

Eksport amerykański maleje, pomimo planu Marshalla. W chwili obecnej osiąga on **jedynie 60 proc.** szczytowego poziomu powojennego z roku 1946—47.

Plany zbrojeniowe — twierdzi komentator agencji — są jedynie w stanie **pohamować nieco ten proces regresji (cofania się), ale nie mogą go powstrzymać.**

Jeśli chodzi o możliwości zahamowania kryzysu przy pomocy produkcji zbrojeniowej warto zwrócić uwagę na znamienny fakt: **w ciągu ubiegłych dwóch lat zbrojenia wzrosły o 40 proc. i mimo to nastąpiło cofnięcie się prosperity (dobrobytu).** Wskazuje to, iż o kryzysie amerykańskim za**decyduje wewnętrzny rynek konsumcji pokojowej.** Tym bardziej, że, jak już wspomniano, pomimo planu Marshalla eksport zmalał.

Ostatni proces w Norymberdze

LONDYN (PAP). Jak podaje z Norymbergi agencja Reutera, 11 bm. nastąpi przed amerykańskim Trybunałem odczytanie uzasadnienia wyroku w procesie przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym — hitlerowskim ministrom i wyższym urzędnikom MSZ.

Wyrok będzie ogłoszony w czwartek.

Przewód sądowy przeciwko 21 oskarżonym trwał 14 i pół miesiąca Obecna sprawa jest ostatnią z serii 13, które toczyły się w Norymberdze przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom wojennym.

Wystawa przemysłu niemieckiego w N. Yorku

Przemysłowcy „chlubią się", hitlerowcy - wiwatują

Clay ubolewa nad „aneksją" ziem nadodrzańskich

NOWY JORK (obsł. wł.). W sobotę 9 bm. została otworzona w New Yorku, szeroko reklamowana przez amerykańskie koła przemysłowe i prasę, wystawa przemysłu niemieckiego, zorganizowana pod auspicjami amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech.

W wystawie tej, **największej z urządzanych po wojnie wystaw w New Yorku,** bierze udział **511 wystawców z 3-ch stref zachodnich Niemiec.** Koszty zorganizowania wystawy, które wyniosły blisko **pół mil. dolarów,** są pokrywane **przez przemysłowców niemieckich.** Otwarcie wystawy zostało powitane **entuzjastycznie** przez przedstawicieli zachodnich władz okupacyjnych w Niemczech, administrację planu Marshalla i amerykański świat finansowo-przemysłowy.

„Journal of Commerce" organ kapitalistów USA, wydał specjalny wielostronicowy dodatek, poświęcony wystawie, a zawierający m. in. artykuły gubernatorów — **Clay'a, Robertsona, Koeniga** oraz administratora ERP **Hoffmana.**

Clay, witając wystawę, oświadczył, że **„przemysł i handel niemiecki jest kluczem do silnej Europy, jaką ma zbudować plan Marshalla".** Ubolewając nad stratami, jakie Niemcy poniosły **na skutek „aneksji ziem nad Odrą i Nysą przez Polskę",** amerykański gubernator stwierdza, że w ciągu **1948 r.** St. Zjednoczone wydały na Niemcy Zachodnie ok. **2 miliardów dolarów.**

Pronazistowskie koła niemiecko-amerykańskie usiłują nadać imprezie **jak największy rozgłos** i wbrew protestom opinii publicznej zapewnić jej powodzenie. W ub. tygodniu w New Yorku odbyło się **zebranie byłych działaczy hitlerowskiego Bundu w USA.** Na zebraniu postanowiono zorganizować **szereg wycieczek Niemców amerykańskich dla masowego zwiedzania wystawy.** Z Chicago, Buffalo i Pittsburga wystosowano do władz amerykańskich w Niemczech **prośby, aby wystawa odwiedziła kolejno te miasta.** Po tournee po St. Zjednoczonych wystawa ma być wysłana **do Kanady i Meksyku.**

Jako charakterystyczny szczegół należy wspomnieć, że **władze amerykańskie, które tak ostro potraktowały delegatów na nowojorską Konferencję Intelektualistów, wykazują pełne „zrozumienie" dla niemieckich przemysłowców, udzielając im 30-dniowych wiz z zapowiedzią dalszego ich przedłużenia.**

9 milionów Komsomolców w walce o zwycięstwo komunizmu

List do generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). Delegaci XI zjazdu Komsomołu uchwalili na końcowym posiedzeniu tekst listu do Generalissimusa **Stalina.**

„Naszym udziałem — głosi list m. in. — stało się wielkie szczęście życia, pracy i nauki w kraju zwycięskiego socjalizmu. Młodzież radziecka dumna jest ze swej potężnej ojczyzny socjalistycznej — ostoi pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Historyczne sukcesy narodu radzieckiego w budownictwie komunizmu dodają otuchy milionom naszych przyjaciół za granicą w ich walce z imperializmem, wzmacniają ich wiarę w zwycięstwo postępu i demokracji"

Na zakończenie uczestnicy zjazdu składają ślubowanie Generalissimusowi Stalinowi:

„Ślubujemy — piszą delegaci — w imieniu 9-milionowej armii komsomolskiej i młodzieży radzieckiej, że pomnożymy sławne tradycje Komsomołu, że będziemy nadal wiernymi pomocnikami partii komunistycznej w walce o całkowite zwycięstwo komunizmu w naszym kraju.

Przyrzekamy, że zawsze będziemy czujni, gotowi do druzgocącej odprawy najeźdźcom imperialistycznym i do oddania wszystkich sił i życia w obronie naszej socjalistycznej ojczyzny"

„Jak to jest z tym Pacanowem"? (1)

Patrole Społeczne ZAMP-u organizują młodzież wiejską

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Może ciekawość, jak to jest napraw dę z tymi kozami, a może prosty przypadek sprawił, że po 7-godzinnej podróży znalazłem się w legendarnym Pacanowie.

Wyjeżdżając z Kielc, nie wiedziałem jeszcze, gdzie wysiądę. W programie były trzy powiaty: buski, pińczowski i sandomierski, dokąd wybierało się 18 dwuosobowych patroli społecznych ZAMP-u z zadaniem zbadania stanu gospodarczego poszczególnych gmin, usktywnienia istniejących kół ZMP i założenia nowych.

„Dżems" kurzy jak wściekły. Szosy w Kieleckiem są chyba ze złych—naj gorsze. Gęsty, biały pył kłębi się pod plandeką, zatyka oddech, wlazi w oczy i pokrywa grubą warstwą ubrania. Wszyscy wyglądają jak młynarze.

Mijamy Pińczów, Chmielnik, Busko-Zdrój, przejeżdżamy przez zniszczoną Stopnicę. Po drodze „gubimy" część dwójek. Nie mogę się jakoś zdecydować, z kim wysiąść. Wreszcie, kiedy w samochodzie zostają ostatnie dwa patrole, okazuje się, że końcową stacją jest Pacanów.

Dojeżdżamy tam o północy.

Pierwsze kroki

Ogrom pracy, którą muszą wykonać patrole, wychodzi na jaw już następnego dnia. Decydujemy, że lepiej będzie trzymać się w gromadzie. Bazą wypadową jest Pacanów, skąd dwójki, a nawet — pojedyńcze studenci będą się wypuszczać do sąsiednich gromad.

Pierwsze zebranie w Zarządzie Gminnym. Ze wstępnych informacji wynika, że aktywność kół wiejskich nie jest wielka. Brak świetlic, współpraca z pozostałymi organizacjami — słaba. Zarządy kół pracują mało wydajnie.

Patrol bada stan gospodarczy. Kontraktacja trzody chlewnej idzie świetnie. Do 15 kwietnia ma być 200 proc. Nieużytków nie ma. Nie obsiane są tylko nadwiślańskie wydmy i błota — razem 574 ha. Ośrodek maszynowy ma dużo roboty. Nic dziwnego. W uprawie jest 6.075 ha gruntu. Przydałby się jeszcze jeden siewnik i młocarnia.

Jeden jest tylko kłopot: cebula. W tym roku zasadzono jej więcej niż zwykle. Cena spadła, i w tej chwili parę tysięcy ton pięknej cebuli leży w stodołach i składach. Nikt nie chce za nią płacić więcej niż po 200 złotych za q.

Może ZSSCh. postara się z nią coś zrobić?

Własnymi siłami

Przedsiębiorczość, zapał do pracy i ofiarność, to trzy cechy, którymi odznacza się najczynniejsze z kół w całej gminie — koło szkolne ZMP przy Gimnazjum Handlowym Gminnej Rady Narodowej w Pacanowie.

W zniszczonym miasteczku gimnazjum to jest zjawiskiem budującym. Uczniowie — synowie bezrolnych lub drobnych rolników — przychodzą ze wsi odległych niekiedy o 7 km. Uczą się i odtransportowali na miejsce. Do baraku przeniesie się niedługo całe gimnazjum, zwalniając gmach, potrzebny dla szkoły podstawowej.

Znajdzie się wtedy w baraku miejsce i na świetlicę.

Konferencja z Zarządem Koła szkolnego ZMP, zebranie w gminie, a później — lustracja 4 kół wiejskich ZMP zakończyła pierwszy dzień pracy patrolu społecznego.

Koło powstaje

Czarne, gęste błoto lepi się do kół. Noga za nogą wleczemy się do wsi Rataje, odległej o 7 km od Pacanowa. Mieszkańcy są uprzedzeni o zebraniu, jednak dopiero o zmroku schodzą się pierwsi uczestnicy.

Przy naftowej lampce, wokół stołu zasiedli studenci z patrolu. Młodzieży prawie setka. Prelegent tłumaczy, co przemawia za założeniem koła ZMP we wsi i jakie obowiązki łączą się z należeniem do tej organizacji. We wsi uczy się już na kursach kilkunastu analfabetów, ale to jeszcze z pewnością nie wszyscy. Trzeba wyszukać tych, którzy w czasie wojny zapomnieli czytać i pisać. To będzie właśnie rolą ZMP-owców. We wsi nie ma świetlicy. Pojedyńcze z pewnością nikomu nie uda się jej założyć. Zrze szonym łatwiej to pójdzie. O elektryfikacji mówi się już od dawna. Linia wysokiego napięcia przebiega o paręset metrów. Koło ZMP mogłoby się i tą sprawą zająć. Radio, gazety, książki. Wszyscy chcieliby mieć je u siebie. Koło ZMP przy pomocy Zarządu Gminnego lub Powiatowego mogłoby się o nie starać. Nie doraźne korzyści, lecz praca będzie ich zadaniem Dopiero z tej pracy wypłyną korzyści zbiorowe.

Słuchacze są niezdecydowani. Brak im odwagi. Nikt nie chce wypowiadać się pierwszy. Dopiero po dłuższej chwili podniosła się nieśmiało jedna ręka.

— Wy tu ładnie nam tłumaczycie. My to rozumiemy, ale wpierw musimy sami się odbudować, swoje gospodarstwa. Zresztą — kto się nami zajmie? Kto będzie się interesował takimi Ratajami, gdzieś na końcu świata, koło Pacanowa? Rozumiem, Koło w większym mieście, o, w takiej Warszawie. Ale gdzie tam Ratajom do Warszawy...

Lody były przełamane. Zaczęła się żywa dyskusja. Prelegent rozstrzygał wątpliwości, wyjaśniał nieporozumienia. Młodzież podzieliła się na grupki, w których żywo o czymś mówiono. Co chwila ktoś podchodził do stołu, zabierał deklaracje i znikał w tłumie.

Pierwsza podpisana deklaracja wróciła. Za nią druga, trzecia, dziesiąta. Wybrano Zarząd. Przewodniczącym został młody, miejscowy nauczyciel.

Koło ZMP powstało.

— Chętnie będziemy pracowali — mówi sekretarz nowego Koła, uczeń pacanowskiego gimnazjum, Edward Michalski. — Jeśli jednak nikt się nami nie zaopiekuje — Koło upadnie. U nas za mało jest wiary w siebie...

*

W powrotnej drodze długo o tym myślałem. Nęcące perspektywy, o których wspominał prelegent, są w pewnym sensie zobowiązaniem. Zobowiązaniem, że tej młodzieży w zapadłych Ratajach przyjdzie się z pomocą. Że Zarząd Gminny i Powiatowy ZMP nie może dopuścić do zaniedbania młodej organizacji. Trzeba Koło stale i systematycznie zaopatrywać w potrzebne materiały, trzeba mu udzielać poparcia i pomocy.

Bo zaufania zawieść nie wolno.

A. Walkiewicz

Konferencja z Zarządem Szkolnym Koła ZMP w Pacanowie odbyła się na świeżym powietrzu. Czwórka studentów (od lewej) szybko nawiązała znajomość z pacanowianami. Widać to zresztą po minach.

250 miln. zł dodatkowych oszczędności

zadeklarowały już załogi Dolnego Śląska

Dodatkowe zobowiązania oszczędnościowe, podjęte przez załogi Dolnego Śląska, przekraczają już obecnie o ćwierć miliarda zł. plany opracowane przez kierownictwa zakładów.

Załoga jednego z zakładów chemicznych postanowiła podwyższyć plan oszczędnościowy dyrekcji z 3.750 tys. zł. do 9.690 tys. zł.

Pracownicy kopalni węgla brunatnego **„Turów"** uchwalili zwiększyć zobowiązania oszczędnościowe z 26 mil. zł. do ok. 42 mil. zł.

Robotnicy **Państwowej Huty Szkła w Szczytnie** podwyższyli plan oszczędnościowy, opracowany przez kierownictwo z 10 mil. 250 tys. zł. do 20 mil. zł.

Załoga przędzalni „Orzeł" w Myślakowicach zobowiązała się osiągnąć o 10.900 tys. zł. więcej niż poprzednio projektowano.

Pracownicy wykańczalni **PZPB Nr. 1 w Bielawie** postanowili podwyższyć plan oszczędności o 50 mil. zł. Robotnicy tkalni tych zakładów zobowiązali się zaoszczędzić 33 mil. zł. ponad plan.

ŚWIĘTA
PANI ZIUTY
»Moda i Życie Praktyczne«
nr 11
K 1763-1

Walne zebranie oddziału warszawskiego

Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

Wybór nowych władz

10 bm. odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Przewodniczył red. **Arski.**

Po wysłuchaniu sprawozdania ustępującego Zarządu, wywiązała się kilkugodzinna dyskusja, w toku której omawiano zadania dziennikarstwa polskiego, podkreślając konieczność ścisłego zespolenia dziennikarzy z masami robotniczymi i chłopskimi.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której witają inicjatywę Biura Łączności Międzynarodowej Intelektualistów i Międzynarodowej Demokratycznej Organizacji Kobiet w sprawie zwołania Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Dziennikarze Warszawy — stwierdza rezolucja — nie ustaną w walce o trwały demokratyczny pokój i w codziennej swej pracy będą nadal występować bezkompromisowo przeciw wszelkim objawom histerii wojennej i reakcyjnej propagandzie obozu imperialistów zachodnich.

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium, dokonano wyboru nowych władz oddziału.

Do Zarządu weszli red. red. M. Dobrzyński T. Haber, S. Knauff, H. Korotyński, B. Mercowa, B. Monasterski, Z. Sachnowski, R. Szydłowski, K. Walczakowa, G Aleksandrowicz, A. Pawlikiewicz, J. Szydło, E. Puacz, A. Karaczowski i F. Frysz.

Do Komisji Rewizyjnej red. red. A. Atlas, K. Poilack, W. Zyglarski.

Do Sądu Koleżeńskiego red. red. T. Dziekoński, K. Beylinówna, A. Kłyszyński, J. Majski, L. Przemski, T. Rojek, A. Then, E. Werflowa i H. Zołjow.

W rocznicę paktu radziecko-bułgarskiego

Wymiana depesz między Stalinem a Dymitrowem

MOSKWA (PAP). Z okazji I rocznicy zawarcia radziecko - bułgarskiego układu o przyjaźni premier Bułgarii **Dymitrow** i Generalissimus **Stalin** wymienili depesze.

„Mamy wciąż nowe dowody — pisze m. in. Dymitrow — słuszności radzieckiej polityki zagranicznej, która dąży do wzmocnienia międzynarodowego pokoju, demokracji i bezpieczeństwa narodów, do utrwalenia trwałego pokoju, na którego czele stoi Zw. Radziecki".

Generalissimus Stalin dziękując za gratulacje, stwierdza w odpowiedzi:

„Serdecznie życzę bratniemu narodowi bułgarskiemu i Ludowej Republice Bułgarii dalszych sukcesów".

Depesza premiera Fagerholma

MOSKWA (PAP). Premier Finlandii **Fagerholm** skierował do Generalissimusa **Stalina** depeszę z okazji rocznicy zawarcia radziecko - fińskiego układu o przyjaźni. W depeszy tej Fagerholm zapewnia rząd radziecki o dążeniu rządu fińskiego do dalszego rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy ZSRR i Finlandią.

Generalissimus Stalin dziękując za gratulację stwierdził:

„Wyrażam życzenia sukcesów w dziele rozwoju i umocnienia przyjaźni pomiędzy naszymi narodami".

Rada Federacji Organizacji Studenckich

rozpoczęła obrady w Poznaniu

10 bm. rozpoczęła obrady w Poznaniu II-ga krajowa Rada Federacji Polskich Organizacji Studenckich. Na naradę przybyli ministrowie: Oświaty — **Skrzeszewski**, Kultury i Sztuki — **Dybowski**, przedstawiciele młodzieży Francji, Bułgarii, Albanii i Vietnamu, studiującej na wyższych uczelniach w Polsce i przewodniczący Zw. Studentów z Pragi **Schmidt.**

Min. dr **Skrzeszewski**, w swym przemówieniu wskazał na przeobrażenia jakim ulegają wyższe uczelnie.

Struktura społeczna młodzieży akademickiej — powiedział m. in. minister — ulega systematycznej widocznej poprawie. Coraz więcej dzieci robotniczych, pracującego chłopstwa i inteligencji uczęszcza na wyższe uczelnie.

„Należy w dalszym ciągu umacniać i rozwijać zdobycze na froncie ideologicznym — podkreśla mówca — trzeba pogłębiać walkę przeciw wojnie, w obronie pokoju, przeciw faszyzmowi i marshallizacji Europy. Nie należy szczędzić sił w zdobywaniu niezkłamanej nauki, służącej najszerszym masom ludowym.

W pracach swych młodzież musi nawiązywać do wielkich tradycji polskich uczonych i postępowej nauki polskiej **Trzeba z siłą przeciwstawić się kosmopolityzmowi w nauce i kulturze".**

Po przemówieniach delegatów zagranicznych przewodniczący FPOS **Wróblewski**, wygłosił referat o perspektywach ruchu studenckiego.

Mówca podkreślił konieczność pogłębienia wysiłków nad organizacyjnym przygotowaniem polskiego ruchu studenckiego do powołania Związku Studentów Polskich.

U boku ZMP — przodującej organizacji pracującej i uczącej się młodzieży miast i wsi — Związek wypełni zadania młodej inteligencji Polski Ludowej, na jej drodze do zbudowania ustroju sprawiedliwości społecznej.

ze ŚWIATA

ROKOWANIA POMIEDZY SYRIĄ A IZRAELEM

DAMASZEK. We wtorek wznowione będą rokowania pomiędzy przedstawicielami Syrii i Izraela.

MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ ROBOTNICZA

PARYŻ. Francuska Federacja Zw. Zaw. Górników ogłosiła komunikat, z podziękowaniem dla organizacji związkowych Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier za zaproszenie na wakacje 2.300 górników francuskich.

PROWOKACYJNA KAMPANIA CZĘŚCI PRASY FINSKIEJ

HELSINKI. Grupa posłów Demokratycznego Zw. Narodu Fińskiego złożyła w parlamencie interpelację, w której zwraca uwagę rządu na kampanię części prasy i niektórych polityków przeciwko demokratycznym elementom Finlandii.

ZJAZD AMERYKAŃSKIEGO ZW. ZAW. ROBOTNIKÓW PORTOWYCH

SAN FRANCISCO. Zakończył się tu zjazd amerykańskiego zw. zaw. robotników portowych. Związek poparł S. F. Zaw. i wezwał centralę CIO do przeprowadzenia referendum wśród wszystkich związków w sprawie przynależności do SFZZ.

BRYTYJSKI DYKTATOR FILMOWY WALCZY Z ROBOTNIKAMI

LONDYN. Brytyjski dyktator filmowy Rank pozbawił pracy 8 tys. robotników. Powinięcie to Rank zastosował jako „środek karny" przeciwko akcji strajkowej, która objęła jego wytwórnie filmowe.

KATASTROFALNA SYTUACJA GOSPODARCZA W ZACH. BERLINIE

BERLIN. Przewodniczący związku przedsiębiorców zachodniego Berlina — Borm oświadczył, że w tej części miasta grozi powszechny kryzys zbytu. Przemysł zachodniego Berlina znalazł się u progu katastrofy.

ZWOLNIENIE Z WIĘZIENIA WYDAWCY TYGODNIKA „FRANCE D'ABORD"

PARYŻ. Władze sądowe zwolniły z więzienia wydawcę tygodnika „France D'Abord" — Pewillaulta. Z liczby 9 osób, aresztowanych pod zarzutem naruszenia ustawy o „bezpieczeństwie kraju", w areszcie pozostała jeszcze 3 osoby, m. in. redaktor tygodnika „Regards" — Friedland.

Z DNIA NA DZIEŃ

„Cztery lata czasu..."

Wbrew uchwałom Jałty i Poczdamu, a bezpośrednio — wbrew bezpieczeństwu Francji, wbrew najżywotniejszym interesom W. Brytanii, doszło w Waszyngtonie do **„porozumienia"** w sprawie Niemiec Zachodnich...

Wspólny komunikat oficjalny, wydany w godzinę po konferencji 3 min. spraw zagr., stwierdza, że w wyniku tego właśnie „porozumienia" przyjęto „tekst statutu okupacyjnego **w nowej, prostszej formie".**

Na czym polega udoskonalenie statutu, owa **„prostota formy"** — nie trudno się domyślić! A zresztą, komunikat oficjalny bynajmniej nie owija tego w bawełnę. Po prostu — we wszystkich zasadniczych sprawach, dotyczących **„Niemieckiej Republiki Federalnej"** (tak mają nazywać się Niemcy Zachodnie)—decydujący głos **przysługiwać będzie** nie tak, jak dotychczas — amerykańskiemu „gubernatorowi wojskowemu", lecz... **amerykańskiemu „Wysokiemu Komisarzowi"** (jako że po utworzeniu nowego „państwa" zarząd wojskowy przestanie istnieć, a na miejsce „gubernatorów" przyjdą „komisarze", którzy będą stanowili **„wspólnie"... „Wysoką Komisję Aliancką"** w charakterze „najwyższego organu kontroli sojuszniczej").

Wspólnota owej kontroli polegać będzie na... **podporządkowaniu się** francuskiego i brytyjskiego „partnera" amerykańsko - niemieckim interesom politycznym - przemysłowym. Oto, na czym zasadza się **„nowa, prostsza"** forma statutu. A poza tym, (jak zresztą pisaliśmy zawczasu), demontaż fabryk — **bez zmian,** „zakazane i ograniczone" gałęzie przemysłu — **bez zmian.** Fabryki ruszają z kopyta, mogąc produkować niemal wszystko i w takich ilościach, jakich pozazdrościłby sam główny **Krupp!** O żadnych odszkodowaniach **nie ma mowy!**

Ale, ale — jest jeszcze coś, co trudno może nazwać innowacją, a co jednak nadaje „porozumieniu" **specjalny charakter.** To punkt 6-ty komunikatu oficjalnego — „przyjęto, że Niemiecka Republika Federalna **uzna za wskazane przeprowadzić negocjacje z USA w sprawie odrębnego układu bilateralnego o pomocy amerykańskiej i że będzie, jako pełnoprawny członek,** uczestniczyła w OEEC (Org. Europ. Współpr. Gosp.), stając się w ten sposób **odpowiedzialnym partnerem w Europejskim Planie Odbudowy".**

W tym stanie rzeczy nie należy chyba żywić wątpliwości, że oficjalne podniesienie Niemiec Zach. do rangi „odpowiedzialnego partnera" w t. zw. „planie odbudowy" — to jedynie **awans przejściowy,** po którym nastąpi jeszcze jedno wspięcie się **„wzwyż"** i oto... **swastyka rozbłyśnie w herbie „paktu atlantyckiego".**

*

Wczoraj mieliśmy zaszczyt przytoczyć opinię „Le Monde" (organu francuskiego MSZ) na temat faktu, że **„pakt atlantycki obejmuje zbrojenia Niemiec"** i że ten gruby „nietakt" do wodzi, według francuskiego MSZ, właśnie wysokiego poczucia taktu, ja ko że **„Niemcy Zach. nie mogą być dłużej trzymane na uboczu"!...**

Dzisiaj możemy się pochlubić głosem niemniej autorytatywnym, gdyż — samego **min. Bevina,** który (zaraz po opublikowaniu komunikatu o „porozumieniu" w sprawie Niemiec) — orzekł na konferencji prasowej w Waszyngtonie:

„Osiągnięte porozumienie jest rezultatem niepowodzenia **rozpaczliwych wysiłków** zrealizowania czterostronnej umowy z ZSRR. Po długich konferencjach i wysiłkach, osiągnięcie porozumienia z Rosją okazało się **niemożliwe".**

Bardzo dobrze się stało, że — pomimo „rozpaczliwych wysiłków" min. Bevina — ZSRR nie podporządkował się **dyktatorskim i wojowniczym zakusom Dep. Stanu** i że do „porozumienia" w stylu **bevinowsko - schumanowskim** nie doszło. Niemniej jednak przysłowiowa już **obłuda min. Bevina** znowu święci triumfy! Zwłaszcza, jeśli przypomnieć sobie, w jaką to burzliwą rozterkę popadł min. Bevin **w maju ub. r.,** na samą wieść (zdobytą, jak twierdził, drogą... **radiową!),** że amb. Bedell Smith wręczył w Moskwie **notę amerykańską** w sprawie wszczęcia **rozmów bezpośrednich!...**

Jakoś **niewiele słyszało się wtedy** o „rozpaczliwych wysiłkach" min. Bevina, natomiast bardzo wiele — o jego **przerażeniu!...** Po pierwsze dlatego, że go tak rozsądnie **pominięto,** po drugie — z uwagi na żywioną przezeń **obawę co do rezultatu rozmów!...**

Lecz nie dokuczajmy sternikowi brytyjskich spraw zagranicznych (który stają się coraz bardziej **amerykańskie),** bo oto min. Bevin raduje się publicznie z „porozumienia" wasyngtońskiego:

„Musieliśmy iść naprzód — powiada — i stworzyć sytuację, w której Niemcy będą mogły podnieść się z chaosu!... Nasze rządy mogą sobie pogratulować, że od początku znalazły **żołnierzy - dyplomatów,** którzy pragnęli stworzyć Niemcy demokratyczne, mogące powrócić do **Wspólnoty Narodów,** a w szczególności — mogące zająć **natalne im miejsce, jako całość, w gmachu zachodniej cywilizacji.** W tym ewolucyjnym procesie doszliśmy do **stadium,** w którym możemy podjąć **dalsze kroki"!...**

Tak, to prawda — „stadium" dosyć **zaawansowane!** W niespełna 4 lata po wojnie — opanowane przez nacjonalistów Niemcy Zach. zajmują „należne im miejsce w gmachu zachodniej cywilizacji" - **atlantyckiej!...** A ten naiwny Hitler — zamiast zawołać **„Dajcie mi 4 lata czasu, a ja was urządzę!"** — z ogródka przy „Reichskanzlei" odszedł w zaświaty!... i nie **czekał ani ostatniego „stadium", ani — „porozumienia"!...**

PAL

Nina Jemelianowa

Tłum. Józef Krusz

Wyjście z kołła

(Opowiadanie) **2)**

Jeden z tych, którzy zamierzali przejść przez rzekę, odziany był w workowe ubranie i łapcie, wszystko to nie pasowało do jego wysokiej postaci i swobody, z jaką się trzymał: widać było, że takiego stroju chyba nigdy nie nosił. Twarz miał młodą, skupioną, z nieco wystającymi kośćmi policzkowymi, okoloną szeroko rosnącą, jasną bródką.

Około ośmiu ludzi stało przy brodzie i „ojciec" pomyślał, że gdy Niemcy wyjadą z wąwozu, mogą ich zobaczyć i zatrzymać — takie skupienie ludzkie nie może ujść uwagi. Tak, jak był, w swych butach, „ojciec" pierwszy wszedł do wody, macając nogami płytsze i twardsze miejsca dna.

Woda była zimna, mętna, bezszmerna, niewesoła. W takich powolnych rzekach trudno odgadnąć bród i dno bywa często grząskie. Z każdym krokiem było głębiej. Już i buty nabrały wody, ale „ojciec" nie zatrzymywał się, hałaśliwie poruszając nogami w wodzie trafił widocznie poniżej lub powyżej właściwego przejścia. Wreszcie błyszczące brzegi gumowych butów ukazały się ponad wodą, a po trzech, czterech krokach woda sięgała kostek, zaczął się gęsty, grząski muł i „ojciec" wyszedł na brzeg. Usiadł nad wodą, zdjął chlupiące buty i jął wyżymać mokre powyżej kolan spodnie. Przez rzekę przechodzili, jeden po drugim, ludzie pozostali na tamtej stronie. Na przedzie kroczył ten „w worku" zdjąwszy łapcie i wysoko podwinąwszy portki.

Nagle ktoś zawołał na „ojca" z wysokiego, gliniastego brzegu:

— Ej ty, skąd? Kto taki?

„Ojciec" odwrócił się nie wstając:

— A ty sam kto?

— Wójt — odpowiedział ponury człowiek z siwymi brwiami, ubrany w nieprzemakalny płaszcz brezentowy z podniesioną kapuzą.

— Wracam z robót okopowych do wsi — „ojciec" wymienił odległą wioszczynę. Zawsze dokładnie przyswajał sobie każdy następny odcinek **drogi i wymienił nazwę wsi, tak łatwo, jakby oddawna i dobrze znał okolicę.**

— Znamy takich, co to z okopów wracają — rzekł wójt. — A dokumenty masz?

— A jakże? — powiedział „ojciec" — Mogę pokazać — i sięgnął pod klapę kurtki, jakby macając kieszeń w poszukiwaniu dokumentów.

— A tam ich nie ma i nie było! — wymówił wójt z ponurą ironią w głosie. — Dokąd, powiadasz, idziesz?

„Ojciec" powtórzył.

— To się nie rozsiaduj, idź. Nie zatrzymuj się. Tamtędy idź ścieżką — z naciskiem powtórzył wójt wskazując głową na mizerny lasek za bagnem. — A tamtych — spojrzał w kierunku rzeki — też zabierz. Idą i idą, a ja mam odpowiadać.

„Ojciec" wdział buty i nie oglądając się pomaszerował ścieżką biegnącą ukośnie przez bagno. Usłyszał jak za nim wyszedł na brzeg człowiek „w worku" i powiedział wójtowi:

— Przemoczyłem sobie spodnie.

— Przesusz -- drwiąco odrzekł tamten.

— Nie, lepiej już pójdę, — i poszedł doganiając „ojca". Gdy się zrównali, powiedział. — Jakim cudem puścił nas? Dziwne...

— A cóż? Nie ma co się dziwić: jestem człowiek legalny, mam dokumenty.

— Zupełnie tak, jak i ja. I pewnie powracasz z prac okopowych?

— Z okopowych, zgodził się „ojciec" — porozumiewaczo patrząc w szare, wesołe oczy towarzysza.

— No to chodźmy razem. Jak się nazywasz, ojcze?

— Iwan, a ty?

— Piotrek — i przysiadł przy drodze wdziewając łapcie.

Ścieżka biegła przez młody, wydeptany bydlęcymi kopytami lasek. Dolatywała woń zbutwiałych liści, jesiennej pleśni i było to proste i swojskie. Spotkanie z wójtem wywołało jednak w „ojcu" niepokój i przekonanie, że należy jak najśpieszniej uchodzić.

We wsi przygarnął ich do chaty na nocleg barczysty i rosły, stary gospodarz z szeroką, rudą brodą. Żonę miał jeszcze nie starą, tęgą. Synowa — młoda, ciężarna kobieta, przyniosła dwa wiadra wody, wlała do kadzi przy drzwiach i jęła nakrywać do stołu Kiedy po kolacji „ojciec" i Piotrek ułożyli się na podłodze i w gęstej ciemności nocnej zamigotały na dole jedynie iskry skręconych papierosów, przygasając to znów płonąc jaśniej, młódka zapytała:

(D. c. n.)

ŻYCIE SPORTOWE

MISTRZOWIE WARSZAWY W BOKSIE

Patora Tyczyński Sieradzan Czortek Kwaśniewski Wilczek Woźniak Szymura

W hali Ujeżdżalni odbyły się w niedzielę finały indywidualnych mistrzostw Warszawy w boksie. Tytuły zdobyli (od muszej do ciężkiej): Patora, Tyczyński, Sieradzan, Czortek, Kwieciński Wilczek, Woźniak i Szymura.

Największą niespodzianką finałów była porażka mistrza Polski w wadze średniej Zagórskiego z Wilczkiem. Zagórski przegrał przez tech. k. o. w III rundzie.

Poziom walk był wyższy niż w poprzednich dniach a spotkanie w wadze średniej dostarczyło widzom wiele emocji.

PATORA ZNÓW NAJLEPSZY

W wadze muszej **Patora** (Gwardia) jeszcze raz zdobył tytuł, wygrywając na punkty z Tobolczykiem (SKS). Pierwsza runda nie wskazywała wcale na porażkę b. mistrza Polski juniorów. Tobolczyk doskonale stopował ataki Patory lewym prostym nie pozwalając mu na rozwinięcie jakiejkolwiek akcji.

W drugim, Patora coraz częściej zbija lewy Tobolczyka i trafia kilka razy celnie. W III -ej rundzie Patora przypuszcza generalny atak i dzięki większej rutynie uzyskuje przewagę. Tobolczyk nie wytrzymał ostatniego starcia kondycyjnie.

W wadze koguciej **Tyczyński** (Budowlani) wypunktował Kubowicza (Legia). Pierwsze dwa starcia mają charakter wyrównany. „Legionista" jest silniejszy fizycznie i oddając cios za cios powstrzymuje ataki Tyczyńskiego.

W ostatnim starciu Tyczyński bije bardzo szybko z obu rąk i trafia czysto i celnie na korpus i szczękę. Kubowicz jest bezradny i przegrywa wysoko starcie.

DWAJ RUTYNIARZE...

W wadze piórkowej **Sieradzan** (Radomiak) pokonał po brzydkiej walce Sobkowiaka (Gwardia). Obaj rutynowani zawodnicy zadawali pojedyńcze, nie zawsze celne ciosy, paraliżując przy tym ruchy przeciwnika trzymaniem i częstymi „klinczami". W II-im starciu po silnej kontrze na szczękę Sobkowiak znalazł się na deskach do „9" a później do „2" co ostatecznie zadecydowało o jego porażce.

...I DWAJ KOLEDZY

W wadze **piórkowej** spotkali się Czortek (Radomiak) i Orlik (Broń). Ponieważ obaj reprezentują jedno miasto walka miała charakter wybitnie pokazowy tak że sędzia ringowy musiał udzielić Orlikowi w I-ym starciu upomnienia za pozorowanie walki. Zwyciężył Czortek.

W wadze półśredniej Kwaśniewski (Skra) wygrał dzięki większej rutynie z Żurawiczem (Gwardia — Otwock). Już w I-ym starciu Żurawicz znajduje się na deskach do „9". W II-im Kwaśniewski goni go po ringu ładując całe serie z obu rąk. I znowu „gwardzista" odpoczywa do „9"" jednak dzięki dużej odporności wytrzymuje do gongu. W trzecim starciu Żurawicz finiszuje, jednak to nie wystarcza do ogólnego zwycięstwa w walce.

MISTRZ POLSKI ZNOKAUTOWANY

W wadze średniej Wilczek (Gwardia) pokonał Zagórskiego (Polonia przez techn. k. o. w III-ej rundzie. Już od pierwszej sekundy walki widać, że musi ona zakończyć się nokautem. Obaj zawodnicy polują na cios, który „wychodzi" Wilczkowi już w I-ej rundzie i Zagórski znajduje się na moment na deskach.

Drugie starcie ma podobny przebieg. Walka jest chaotyczna, celnych ciosów brak. W III-ej rundzie po silnej kontrze Zagórski idzie na deski do „9". Wstaje oszołomiony aby za chwilę znów upaść na matę. Podnosi się przy „8", jednak sędzia uznaje go za niezdolnego do walki.

Zagórski mimo porażki zaprezentował się dobrze. Zadziwia u niego duża ambicja i serce do walki.

W wadze półciężkiej Woźniak (Gwardia) wygrał przez dyskwalifikację Sawickiego (Legia).

W ciężkiej Szymura (Gwardia) pokonał na punkty Steca (Radomiak). Stec walczył dobrze tylko przez dwa starcia. W III-im osłabł zupełnie i był bliski k. o.

Po każdej walce prezes Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego **Pasturczak** dekorował finalistów szarfami mistrzowskimi i wręczał im nagrody ufundowane przez WOZB.

W ringu prowadził walki sędzia Zapłatka.

S. Piotrowski.

Nowi mistrzowie Śląska

w boksie

KATOWICE. W niedzielę zakończyły się indywidualne mistrzostwa Śląska w boksie.

Wyniki techniczne walk finałowych przedstawiały się następująco: waga musza: **Smoczek** (ZZK Katowice) wygrał na punkty z Sieradzanem (Pogoń Prudnik), waga kogucia: **Guzy** (Siemianowiczanka) wygrał na punkty z Baldysem (Pogoń), waga piórkowa: **Matloch** (Metal Zabrze) wygrał przez dyskwalifikację w III-ej rundzie Fiedorka (BBTS), waga lekka: **Krawczyk** (Gwardia Katowice wygrał na punkty z Breklerem (Lechia), waga średnia: **Nowara** (Batory) wygrał przez poddanie się po II-ej rundzie Tajstera (Zryw), waga półciężka: **Dobija** (BBTS) wygrał na pkt. z Urbaniakiem (Baildon), waga ciężka: **Szczypiński** (ZZK Katowice) wygrał przez k. o. w II-ej rundzie z Nandzikiem (Górnik Mikulczyce).

Walki w ringu prowadził Twardowski z Łodzi.

Cebulak przegrał

z Palińskim

BYDGOSZCZ (Tel. wł.). Największą sensacją indywidualnych mistrzostw pięściarskich Pomorza była porażka Cebulaka z Palińskim.

Tytuły mistrzów zdobyli: Nowicki, Przybylski, Kowia, Baranowski, Polakiewicz, Paliński, Gnat, Zmorzyński.

Dom Ubiorów

Br. Cholewiński

LUBLIN
Krak. Przedm. 19, tel. 24-35

POLECA:

ubrania męskie, jesionki i płaszcze letnie, płaszcze damskie, kostiumy, suknie, kanadyjki i ubrania chłopięce.

Ceny niskie. Dla świata pracy 5% rabatu. K 210-1

CSR — Węgry 5:2 (1:0)

w piłkę nożną

PRAGA. W niedzielę odbyło się w Pradze międzypaństwowe spotkanie pierwszych drużyn Czechosłowacji i Węgier.

Po ładnej grze w meczu tym zwyciężyła pewnie Czechosłowacja w stosunku 5:2 (1:0). Piłkarze czescy przewyższali przeciwników pod każdym względem.

Bramki dla CSR zdobyli: Hlavacek 2, Preiss, Simansky i Pazicky po 1, strzelcami dla drużyny węgierskiej byli: Puskas (z rzutu karnego) i Szusza.

Spotkanie sędziował Polak mjr. Sznajder, który w 87 min. wykluczył z gry za atakowanie przeciwnika bez piłki środkowego napastnika drużyny węgierskiej Deaka.

Wyniki

II ligi piłkarskiej

GRUPA POŁUDNIOWA: Baildon— Tarnovia 1:2 (1:1), Chełmek — Polonia Przem. 1:1 (1:1), Polonia Świdnica — Naprzód 0:0, Gwardia Kielce — Rymer 1:0 (1:0), Skra — Pafawag 2:1 (2:1).

GRUPA PÓŁNOCNA: Widzew — Ostrovia 0:3 (0:2), PTC — Radomiak 0:4 (0:1), Lublinianka — Gwardia Szczecin 5:3 (1:1), Pomorzanin — Ognisko Siedlce 4:0 (3:0), Bzura — Garbarnia ,0:3 (0:0).

Albania

w wyścigu P—W

Czechosłowacki Komitet Organizacyjny w Pradze otrzymał telegraficzne zgłoszenie do wyścigu kolarzy albańskich. W roku ubiegłym w wyścigu Praga — Warszawa mieli oni również brać udział, jednak Albania nie była wtedy członkiem Międzynarodowego Związku Kolarskiego (UCI) i start kolarzy albańskich w myśl regulaminu (UCI) spowodować mógł dyskwalifikację, względnie zawieszenie innych państw, będących członkami UCI — Albańczycy wobec tego w wyścigu udziału nie wzięli. Obecnie Albania jest już członkiem UCI i nic nie stoi na przeszkodzie w starcie jej kolarzy.

ODDZIAŁ POLSKICH ZAKŁADÓW ZBOŻOWYCH

w Białymstoku

POSZUKUJE do pracy od zaraz

inżyniera architekta lub technika budowlanego

Z DŁUŻSZĄ PRAKTYKĄ

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K 134-1

Dyrekcja Olsztyńskich Zakładów Ceramiki Czerwonej

przyjmie od zaraz

1. KSIĘGOWYCH bilansistów
2. KONTYSTÓW.
3. INŻYNIERÓW mechaników względnie techników z praktyką i ze znajomością maszyn ceramicznych.
4. TECHNIKA budowlanego z praktyką.
5. TECHNIKA CERAMIKA.
6. KIEROWNIKA KANCELARII GŁÓWNEJ.

Reflektanci winni kierować zgłoszenia do Działu Personalnego O.Z.C.C. w Olsztynie, ul. Mazurska 1, II piętro, w godz. od 10—13-ej.

Wyniki rozgrywek

4-tej niedzieli ligowej

KRAKÓW (Tel. wł.). Mimo dobrej postawy Szombierek Wisła na swoim boisku pokonała Ślązaków 4:1 (2:1). Bramki dla Wisły zdobyli Mamoń 2, Kohut i Gracz, dla Szombierek Krasówka. Najlepsi gracze: Mamoń, Gracz, Jung. Krasówka i Banisz.

POLONIA (Bytom) — CRACOVIA 1:2 (0:2).

BYTOM (Tel). Cracovia była zespołem lepszym w każdej linii. Bramki zdobyli Poświat i Jabłoński I oraz Narloch dla Polonii. Szczególnie dobrze grał Rybicki w bramce.

AKS — ŁKS 1:0 (1:0).

CHORZÓW (Tel.). Gra nieciekawa i stojąca na niskim poziomie. ŁKS wystąpił osłabiony brakiem Patkolo. Bramkę zdobył Cholewa.

LECHIA—POLONIA (Warszawa) 0:3 (0:2).

GDAŃSK (Tel.). Przez trzy czwarte gry przewagę w polu miała Lechia, jednak atak nie potrafił strzelić bramki. W Polonii najlepsi obrońcy i bramkarz Borucz. Bramki zdobyli Gierwatowski 2 i Ochmański.

WARTA — RUCH 3:0 (0:0).

POZNAŃ (Tel.). Mecz stał na przeciętnym poziomie. Reprezentant Polski Cieślik zagrał poniżej swej formy.

Bramki zdobyli: Cybiński. Smólski i Gendera.

KS Związkowiec II i KZS Bielsk

na czołowym miejscu w tabeli

Ostatnie rozgrywki B-klasowe odbyte w Białymstoku w ub. sobotę między KS Związkowiec II — ZZK Ognisko i w niedzielę między KS Gwardia II a LZS Bielsk Podlaski wykazały, iż poziom techniczny tych drużyn znacznie się poprawił.

Spotkanie KS Związkowiec — ZZK Ognisko zakończyło się zwycięstwem Związkowca w stosunku 2:1 (2:0), a spotkanie KS Gwiazda — LZS Bielsk Podl. porażką Gwardii w stosunku 2:3 (1:1)

Obecnie KS Związkowiec II i LZS Bielsk Podlaski znajdują się na czołowym miejscu w tabelce punktowej klasy B.

Mistrzowie Gdańska

w boksie

GDAŃSK. Po trzech dniach walk zostały zakończone mistrzostwa gdańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. W walkach finałowych tytuły zdobyli: Mikołajczewski, Klein, Antkiewicz, Kudłacik, Chychła, Kwiatkowski, Rudzki, Białkowski.

ZZK — Legia 3:1 (0:0)

Napad ciągle najsłabszą formacją wojskowych

ZZK odniósł zwycięstwo nad Legią w stosunku 3:1 bramki, jednakowoż nie usprawiedliwił famy pretendenta do tytułu mistrza. Poznańczycy są drużyną bojową i ambitną, lecz o przeciętnych umiejętnościach technicznych i niewielkich wiadomościach z zakresu taktyki piłkarskiej. Forma ZZK zależy głównie od kondycji fizycznej. Trzon tej drużyny stanowią: Anioła, Tarka, Słoma, Białas i Czapczyk. Ostatni dwaj są jeszcze bez formy. Anioła najszybszy z ataku ma za małą technikę, by sobie na własną rękę wyrobić pozycję do strzału. Tarka i Słoma jak na kandydatów do reprezentacji są znów zbyt wolni w starcie.

Legia mimo iż wystąpiła bez Górskiego, zagrała lepiej niż przeciwko ŁKS. Odnosi się to głównie do formacji defensywnych, mających podpory w Skromnym, Serafinie i Dzięciołowskim. Atak nadal bez formy, nie umie ani wyrobić sobie pozycji do strzału, ani wykorzystać przypadkowych sytuacji. Szczytem indolencji było niewykorzystanie rzutu karnego. W napadzie zielonych pracowitością wyróżniał się Wilczyński. Wydaje się, iż z całego kwintetu on pierwszy dojdzie do formy.

W pierwszej połowie meczu ZZK gra z wiatrem często przesiadując na polu karnym przeciwnika. Skromny jednak grający ryzykancko lecz z dużym szczęściem, stanowi dla kolejarzy zaporę nie do przebycia. W 20 min. broni nawet rzut karny podyktowany za rękę.

Punkt kulminacyjny meczu następuje po przerwie w 15 minucie, gdy Legja ma egzekwować rzut karny. Cyganik zaprzepaszcza jednak tę najłatwiejszą okazję do strzelenia bramki. ZZK rusza wówczas powtórnie do ataku. W 30 min. w zamieszaniu po kornerze Bednarek strzela pierwszą bramkę dla gości, a niedługo potem drugą. Anioła dobijając daleki strzał podwyższa wynik do 3:0 dla ZZK. Skromny nie jest bez winy przy puszczeniu dwóch ostatnich goali. Na minutę przed końcem zawodów Wilczyński zdobywa z podania Oprycha honorową bramkę dla Legji.

Widzów 4000. Sędzia p. Seichter.

St. Mielech.

ODZNAKA SPRAWNOSCI FIZYCZNEJ

nowym krokiem do umasowienia sportu

Koncepcja i opracowanie odznaki sprawności fizycznej, która będzie stanowiła podstawę wychowania fizycznego w Polsce, jest zasługą dyr. GUKF, inż. Kuchara. Przy opracowaniu norm odznaki opierano się na najlepszych wzorach zagranicznych, z których najbardziej nowoczesną okazała się odznaka radziecka „Gotów do pracy i obrony". Nowością jest znaczne obniżenie wieku, o odznakę bowiem będą mogli ubiegać się chłopcy i dziewczęta już od 11 roku życia (w tym wieku młodzież objęta jest obowiązkowym w.f. w szkołach).

TRZY KLASY ODZNAKI

Odznaka dzieli się na 3 klasy, obejmujące młodzież w wieku: III klasy: 11 — 14 lat, II: 15 — 19 lat, I: ponad 20. Ponadto w każdej klasie są 4 stopnie (odznaka żelazna, brązowa, srebrna i złota), przy czym w każdym stopniu można zdobyć odznakę zwykłą lub wybitnej sprawności (za uzyskanie wyższych norm od przewidzianych).

Dla osób dorosłych, przy ubieganiu się o odznakę, będą stosowane pewne ulgi.

NORMY

Do zdobycia odznaki w poszczególnych klasach będzie obowiązywało uzyskanie norm w następujących konkurencjach:

klasa III: gimnastyka, pływanie (25 m.), marsz 2,5 km.), bieg 60 m., skok w dal i wzwyż, rzut piłką palantową oraz 3-krotny udział w grach sportowych.

klasa II: gimnastyka, praca przy odbudowie i rozbudowie kraju, pływanie, marsze i marszobiegi, bieg przez tor przeszkód, biegi 60 i 100 m., skok w dal, rzut granatem ,biegi na 500 i 1.000 m., szczypiorniak, strzelanie; dla junaków do wyboru dodatkowo: szermierka, boks lub zapasy.

klasa I: 4 konkurencje obowiązkowe dla kobiet i mężczyzn: gimnastyka, pływanie, marsz lub marszobiegi, bieg na przełaj 500 lub 1.000 m. Wymienione konkurencje odbywają się w ramach masowych imprez, organizowanych w całym kraju. Ponadto do zdobycia odznaki tego stopnia obowiązują konkurencje, wybrane dowolnie ,po jednej z 4 grup: szybkościowej (sprinty lekkoatletyczne, kolarskie i łyżwiarskie), zręcznościowej (gimnastyka, skoki lekkoatletyczne, narciarskie, pływackie oraz żeglarstwo), rzutowo-siłowej (rzuty lekkoatletyczne, zapasy, boks, podnoszenie ciężarów), wytrzymałościowej (biegi na przełaj, marszobiegi, kolarstwo, turystyka, narciarstwo, kajakarstwo). Konkurencje tej ostatniej grupy nie będą obowiązywać przez pierwsze 2 lata kobiet. Minima odznaki są jednakowe zarówno dla miast, jak i dla wsi.

POPULARYZACJA SPORTU

Wprowadzenie odznaki będzie miało doniosłe znaczenie zarówno dla upowszechnienia sportu, jak i wyrobienia wszechstronności u zawodników, którzy na ogół do tej pory poświęcali się prawie wyłącznie tylko jednej dziedzinie sportu. Konkurencje zostały rozłożone na cały rok tak, że do każdej z nich będzie się można przygotować odpowiednio.

Warto podkreślić, że dążenia idą obecnie w tym kierunku, żeby do klubów przyjmowani byli tylko zawodnicy, mający przynajmniej trzecią, najniższą klasę sportową, która będzie również warunkiem dopuszczenia do mistrzostw.

Po ustaleniu oficjalnej nazwy odznaki, projekt jej zostanie zatwierdzony i wprowadzony w życie.

OGŁOSZENIE

Urząd Skarbowy w Lublinie

Na podstawie art. 87 ust. 1 dekretu z dnia 28.I.47 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych Dz. U.R.P. Nr 21 poz. 84 podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 14 kwietnia br. o godz. 11-ej w lokalu przy ul. Noworybnej 1 w Firmie „Auto" odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości stanowiących własność Panasa Zbigniewa wartości szacunkowej 130.000 zł na pokrycie należności podatkowych.

Następnie w dniu 25 kwietnia b. r. o godz. 11-ej odbędzie się sprzedaż z licytacji w lokalach niżej wymienionych:

Rakowskiego Franciszka ul. Lubartowska 22 wartość szacunkowa ruchomości 134.000 zł.

Sadowskiego Zygmunta ul. Plac Targowy 2 materiały ubraniowe, na sumę 53.042 zł.

Sztuki Stanisława ul. Sapiehy 2 materiały budowlane na sumę 348.000 zł.

Skałeckiego Edwarda ul. Lubertowska 40 materiały ubraniowe na sumę 217.993 zł.

Staweckiego Piotra ul. Lubartowska 52 samochód wartości 200.000 zł, na pokrycie należności podatkowych.

Ruchomości wyżej wymienione można oglądać w dniu licytacji.

K 209-1 **I Urząd Skarbowy w Lublinie**

„Centrosan"

CENTRALA HANDLOWA

FARMACEUTYCZNO - SANITARNA

HURTOWNIA WOJEWÓDZKA

w Lublinie, ul. Chmielna 4, telefon 17-69 i 38-32

zawiadamia odbiorców, że po połączeniu się z działem farmaceutycznym Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Lublinie, rozpoczęła sprzedaż artykułów farmaceutycznych i środków opatrunkowych.

K. 200-0

OBWIESZCZENIE O PUBLICZNEJ LICYTACJI

Na podstawie art. 85—87 dekretu z dnia 22.I.1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U.R.P. Nr 21) Urząd Skarbowy we Włoszczowie podaje niniejszym do wiadomości, że w dniu 22 kwietnia 1949 r. w godzinach od 10 do 12 w lokalu Firmy Muszyński Stefan i S-ka tartak elektryczny wMoskorzewie pow Włoszczowskiego celem uregulowania należności Skarbu Państwa, przypadających od wyżej wymienionych dłużników, odbędzie się sprzedaż z licytacji zajętych maszyn jak gater, dynamo i piła tarczowa, oszacowana na łączną sumę zł 620.000.

K 392-1

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) Czarnecki W.

RADIO

W dniu 12 kwietnia 1949 r. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje: 5.20 Koncert z Czechosłowacji; 6.00 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 7.20 Przegląd prasy; 8.30 „Daleko od Moskwy"; 9.15 Informacje; 9.20 P.C.K.; 9.50 Przerwa. 11.40 Kronika Czechosłowacji. 12.20 „Na swojską nutę". 12.45 „Przegląd prasy chłopskiej", „Jakie są przyczyny złego kiełkowania nasion i jak temu zapobiec"; 13.10 Przerwa; 15.25 Kronika Warszawy; 15.30 „Dwie dziewczynki u dwóch ciotek"; 15.50 Muzyka popularna; 15.55 Z zagadnień życia i pracy kobiet; 16.15 „Ruszyła maszyna"; 16.40 Przegląd wydawnictw; 16.45 Muzyka polska; 17.25 Skrzynka P.K.O.; 17.35 „Budowa wszechświata" — pogadanka; 18.00 „Siły pokoju"; 18.15 Chaczaturian; 19.00 Koncert chóru i orkiestry D.W.P.; 19.25 Muzyka lekka fortepianowa ;21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Mozaika muzyczna; 22.45 Muzyka popularna; 23.10 Muzyka; 24.00 Koniec audycyj.

Lekarze Częstochowy

UZUPEŁNIENIE DO KARTY ADRESOWEJ

MUSKAŁA - IWAŃCZYK
SPECJALISTA CHORÓB DZIECIĘCYCH
przyjmuje od 3—6 p.p., tel. 25-31
Aleja Kościuszki 7.

SECOMSKI Józef
INTERNISTA
Aleja Kościuszki 7, m. 5, II p.
przyjmuje od 5—6 p.p.

SICIARZ WITOLD
CHOROBY WEWNĘTRZNE
przyjmuje od 16.30—18.30.
Waszyngtona nr. 18.

E. J. SZULC
CHOROBY WEWNĘTRZNE
przyjmuje od 4—6 p.p.
Racławicka 12, m. 4.

J. Żółkowska - Pacewiczowa
OKULISTA — SPEC. CHIRURGIA OCZU
ul. Waszyngtona nr. 18, tel. 21-25.
Wyciąć i zachować

Akademia Lekarska

W SZCZECINIE, RYBACKA 1

PRZYJMIE OD 1-go MAJA

DO KLINIKI POŁOŻNICTWA I CHORÓB KOBIECYCH

PIELĘGNIARKI dyplomowane, PIELĘGNIARKI przyuczone, PIELĘGNIARKI z ukończonymi kursami, położne dyplomowane, SANITARIUSZKI.

Podania zaopatrzone życiorysem i odpisami świadectw należy wnosić: Akademia Lekarska, Szczecin, ul. Rybacka 1. K 211-1

Biuro Likwidacji Państwowego Przedsiębiorstwa

Traktorów [illegible]

poszukuje kontystów — [illegible] względnie pracowniczki ze znajomością pisania [illegible], podania z życiorysem składać w Administr. „Życia [illegible] „Biuro Likwidacji" PPT i MR. [illegible] TOR. P.P.

351-0 Pełnomocnik do likwidacji Wesołowski Edward

Gestapowiec Fikus perfidnie wypiera się winy

Wstrząsające zeznania świadków

kruszą obronę kata Częstochowy

W sali rzemiosła rozpoczął się wczoraj rano proces b. obersharfuehrera SA Franciszka Fikusa, który w okresie okupacji pozostawał od października 1939 r. do czerwca 1944 r. na stanowisku asystenta kryminalnego oraz politycznego Gestapo w Częstochowie.

Rozprawie przewodniczył sędzia **Waśniewski.** Oskarżycielami są prokuratorzy **Kosiński** i **Pietrzykowski,** ławnikami ob. ob. Glenas i **Sośniak.**

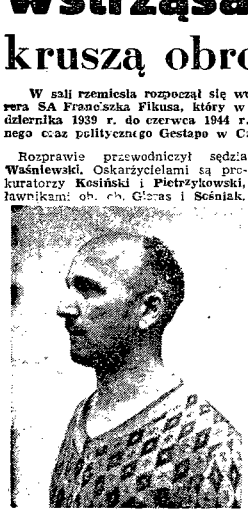

FRANZ FIKUS
morderca Polaków i „zasłużony" funkcjonariusz częstochowskiego Gestapo.

Sala wypełniona jest po brzegi publicznością. Wiele osób, które z przyczyn Fikusa straciły swoich bliskich, manifestuje już przed rozprawą swą wrogość wobec siedzącego na ławie oskarżonych gestapowca.

Blisko dwie godziny trwają wyjaśnienia Fikusa. Ze zwykłą wszystkim hitlerowcom bezczelnością zapiera się on wszelkich zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, natomiast przyznaje, iż do partii hitlerowskiej zapisał się jeszcze w 1931 r., a więc na dwa lata przed dojściem Hitlera do władzy. Swoje zaszczyty i funkcje w Gestapo, poza funkcjami tłumacza, usiłuje wyjaśnić przynależnością do niemieckiej orkiestry, co jest oczywistą perfidią. Wypiera się bicia badanych przez siebie osób oraz więźniów, a także znęcania się nad nimi.

Te wykrętne tłumaczenia zostają zbite z miażdżącą siłą przez oskarżycieli Pietrzykowskiego i Kosińskiego, którzy operują bogatą ilością zebranego materiału obciążającego. Udowodniają Fikusowi, iż był on obersharfuehrerem SA, że brał udział w t. zw. „Akcji B", mającej na celu wyniszczenie przez Niemców częstochowskiej inteligencji, że przy tym Fikus należał do grupy wywiadowczej Gestapo, a mając powierzone specjalne zadania walki z polskim ruchem oporu należał do najniebezpieczniejszych funkcjonariuszy Gestapo.

Równie miażdżące są dla Fikusa zeznania pierwszych świadków.

B. więźniarki obozu w Ravensbrueck, Janina Nocoń i staruszka Maria Otto przedstawiają w sposób dramatyczny, jak Fikus badał je, bił i znęcał się nad nimi. Nie mniej dramatyczne są zeznania żony b. komendanta PZW Józefy Gaczkowskiej oraz Tadeusza Myńiczyka i Henryka Zyskowskiego. Pierwszy z nich dał opis przeprowadzonej pod wodzą Fikusa akcji na Ostatnim Groszu w odwet za zamach na lotników niemieckich, drugi — b. klucznik więzienia na Zawodziu, a zarazem członek polskiej organizacji podziemnej, przedstawił wstrząsające obrazy masakry wielu więźniów, a m. in. **Gaczkowskiego, Jędrzejczyka, Gelarza i Szmidta.** W masakrach tych, jak również w wywożeniach Polaków na egzekucje pod Olsztynem brał niezmiennie udział Fikus.

Rozprawa trwa. Dalsze szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

1000 głowicę wyprodukowano w Częstochowie

Dobrze pracuje robotnik polski

Niezbędne do wykonywania precyzyjnych gwintów są tak zwane głowice. Firmy zagraniczne obiecywały, że najwcześniej dostarczą je Polsce pod koniec 1949 roku. Produkowane w Częstochowie w fabryce „Ferrum" w zupełności zaspokajają zapotrzebowanie naszego rynku.

Ostatnio w fabryce tej odbyła się uroczystość w związku z wykonaniem tysiącznej głowicy. Podczas uroczystości specjalnie podkreślano zasługi polskiego robotnika i inżyniera, którzy przyczynili się do tego, że na tym odcinku możemy obyć się bez pomocy zagranicy.

W pracy wyróżnili się: kierownik techniczny **Mieczysław Kozłowski,** inż. **Jerzy Niemczyk** oraz **Czesław Rongers,** przewodniczący Rady Zakładowej, którzy opracowali plan pracy i technicznie rozwiązali zagadnienie produkcji głowic

Przygotowania do obchodu

Święta 1-go Maja

W Miejskiej Radzie Narodowej odbyło się pod przewodnictwem ob. Marszałka zebranie społecznego komitetu obchodu Święta 1-go Maja. Na zebraniu tym ob. Marszałek omówił bieżące prace komitetu.

W przeprowadzanej obecnie kampanii jednym z najważniejszych zadań jest zorganizowanie komitetów społecznych we wszystkich zakładach, instytucjach, zrzeszeniach. Sekcja propagandowa musi opracować kalendarz zebrań i organizacyjnie tak ująć całą akcję, aby wszystkie zakłady pracy były obsłużone.

Po zapytaniach ob. Marszałek wyjaśnił szereg spornych kwestii. Następne zebranie plenum komitetu odbędzie się w Miejskiej Radzie Narodowej w piątek o godz. 12-tej. Niezależnie od tych zebrań codziennie obradują poszczególne sekcje komitetu.

Od zdewastowanych maszyn do milionów metrów tkanin

Jak pracują P. Z. P. L. Nr. 5

Państwowe Zakłady Przemysłu Lniarskiego Nr 5 należą do największych tego rodzaju fabryk włókienniczych w rejonie częstochowskim. Swój rozwój — stale postępujący naprzód zawdzięczają przede wszystkim ofiarnej załodze, która w zrozumieniu zadań na niej ciążących, dokłada maksimum wysiłków, ażeby nakreślone plany zostały nie tylko całkowicie zrealizowane, ale i przekroczone.

Po wyzwoleniu Polski, zdawało się że gnaszyńskiej fabryki tkanin lnianych przez długi czas nie będzie można uruchomić. Niemcy bowiem zostawili fabrykę zdewastowaną, w stanie godnym pożałowania. Urządzenia i materiały fabryczne były zniszczone i zużyte.

Znalazła się jednak grupa robotników, którzy od pierwszego dnia wolności zabrali się do pracy, nie zważając na piętrzące się trudności. Wiedzieli, że fabrykę trzeba uruchomić jak najprędzej, że będzie ona pracowała na potrzeby Polski Ludowej. Z dnia na dzień coraz bardziej tętniło życie w fabryce, uruchamiano coraz nowe maszyny, przyciągano do pracy opóźnionych i tych, którym brakło wiary w szybkie uruchomienie fabryki. Po kilku miesiącach przed fabryką stanęło zagadnienie produkcji. Przemyślano i przedyskutowano jak należy zorganizować pracę, ażeby usprawnić i zwiększyć produkcję.

Jak wzrastała wśród robotników Państwowych Zakładów Przemysłu Lniarskiego Nr 5 świadomość potrzeby wzmożenia wydajności pracy i zwiększenia produkcji — najlepiej ilustrują dane cyfrowe: Pod koniec 1945 r. PZPL Nr 5 zatrudniały 959 pracowników, a pod koniec 1948 r. ilość pracowników wzrosła do 1919, a zatem powiększyła się o sto procent. W roku 1945 wyprodukowano 957.780 m. tkanin, w 1946 — 2.757.797 m, w 1947 — 3.645.890 m, a w 1948 — 5.713.928 m tkanin.

Tak więc w okresie czterech lat produkcja PZPL Nr 5 wzrosła o 497 procent, przy czym na podkreślenie zasługuje fakt, że gdy w 1945 r. na jednego pracownika fabryki wypadało przeciętne wykonanie 998 m tkaniny, to w 1948 wykonanie to wzrosło do 2.978 m tkaniny na jednego robotnika.

Wprowadzenie akcji współzawodnictwa pracy na terenie Zakładów w znacznym stopniu przyczyniło się do wzrostu produkcji, a plan roczny w 1948 r. ukończono w dniu 29 listopada. W roku bieżącym akcja współzawodnictwa objęła jeszcze szerszy ogół pracowników, których liczba stale wzrasta. Podniosła się również jakość produkcji przy równoczesnym oszczędzaniu surowca.

Obecnie fabryka może poszczycić się wyróżnionymi przodownikami, jak: **Genowefa Geła, Lucyna Krawczyk, Józefa Tyrała, Edward Ligęza, Petronela Nabiałczyk** i wieloma innymi.

Ostatnio akcja współzawodnictwa w PZPL Nr 5 objęła międzyoddziałowe zapobieganie wypadkom przy pracy, co dało już rezultaty w zmniejszeniu się ilości wypadków.

Obserwując dotychczasowe osiągnięcia załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Lniarskiego Nr 5 w Gnaszynie, spodziewać się należy, że w tej fabryce również plan trzyletni zostanie wykonany przed terminem.

Czyn pierwszomajowy Milicji Obywatelskiej

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej w Częstochowie, pragnąc uczcić święto 1-go Maja, wpłacili na miesiąc przed terminem zadeklarowaną na budowę Domu Partyjnego kwotę w sumie 225.000 zł., oraz dodatkowo 53.400 zł.

Szczepienia dzieci

przeciw ospie

Referat Zdrowia przy Starostwie Powiatowym rozpocznie wkrótce akcję szczepień przeciwospowych osesków i dzieci szkolnych. Na pierwszy plan pójdą następujące gminy: Przystajń, Panki, Opatów.

Transport szczepionki t. zw. krowianki ospowej, nadejdzie niebawem do Częstochowy z Państwowego Zakładu Higieny w Kielcach. (kra).

Praca robotnika i rolnika

na wystawie fotogramów

Śmiało można powiedzieć, że Częstochowa żyje obecnie pod znakiem wystaw. W Muzeum Miejskim czyna jest wiosenna wystawa obrazów miejscowych plastyków, a ub. niedzieli ruchliwe Polskie Towarzystwo Fotograficzne, oddział częstochowski, uruchomiło w świetlicy Partyzantów ciekawą wystawę fotogramów, pn. „Praca robotnika i rolnika".

Fotogramy, które posłużyły za temat wspomnianej wystawy, to wybrane prace konkursu ogólnopolskiego, zorganizowanego przed kilkoma miesiącami przez Polskie T-wo Fotograficzne. Na wystawie widzimy szereg fotografii, w których w sposób artystyczny przedstawiono fragmenty z różnych dziedzin pracy robotnika i rolnika.

Na uwagę zasługują tu przede wszystkim prace, które otrzymały najwyższe nagrody konkursowe. Wymienić m.in. należy Hermanowicza „Oczyszczanie blotniarek" — nagrodzone przez Prezydenta RP Bieruta, dalej Strumińskiego „Przy zasuwie" — I-sza nagroda Ministerstwa Kultury i Sztuki, Pękosławskiego „Przyjaciele" i Falkowskiego „Szachownica" — laureatów II i III nagrody Min. Kultury i Sztuki, Burzyńskiej „Łopata" nagrodzona przez Ministerstwo Odbudowy, Błochowicza „Spust z wielkiego pieca" nagrodzone przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych i cały szereg dalszych prac, nagrodzonych przez poszczególne ministerstwa, organizacje społeczne, redakcje i in.

Wystawę warto zobaczyć. Dodać należy, że ceny wstępu są bardzo niskie, bowiem bilet normalny kosztuje 25 zł, a dla świata pracy tylko 10 złotych.

Czasowe zamknięcie przedszkola nr. 2

Przedszkole nr. 2 przy ul. Berka Joselewicza zostało czasowo zamknięte z polecenia miejskiego wydziału zdrowia, ponieważ wśród dzieci uczęszczających do tego przedszkola stwierdzono 6 wypadków zachorowań na szkarlatynę i 11 wypadków mumsa (zapalenie ślinianki przyusznej). Zarządzenie unieruchomienia przedszkola obowiązuje aż do odwołania.

Narodziny nowych mistrzów pięściarskich

Berg i Myga zdetronizowani

Tegorocznymi mistrzami pięściarskimi naszego okręgu zostali w poszczególnych wagach: musza — Szpryngiel (Dom Kultury Raków), kogucia — Marcyś (Ludwików, Kielce), piórkowa — Latkowski (Gwardia, Kielce), lekka — Kapitański, (Warta), półśrednia — Trzepizur (Dom Kultury), średnia — Baran (Gwardia, Kielce), półciężka — Kubicki (Gwardia, Kielce), ciężka — Siporski (Ostrowiec).

Jak z tego widać pięściarze Kielecczyzny zdobyli przewagę, uzyskując aż pięć tytułów mistrzowskich, co jest dalszym dowodem, iż sport bokserski w Częstochowie traci na sile.

Przebieg walk finałowych był następujący: Szpryngiel pokonał na punkty Waszkiewicza (Ludwików), Marcyś zdobył tytuł przez dyskwalifikację Wróbla (Dom Kultury), który ma jednak tę satysfakcję, iż posłał swego przeciwnika dwukrotnie na deski, Latkowski pokonał Frymusa przez t. k. o. w 3 starciu, Kapitański zdobył tytuł w. o. wobec niestawienia się Jarząbka, Baran po dramatycznej walce wygrał nieznacznie na punkty z Doboszem, Kubicki zmusił Żmudzkiego (Warta) do poddania się w 1 starciu, Siporski został mistrzem wobec nieprzybycia Mygi.

Sędziował w ringu ob. Michulka, na punkty ob ob. Checko (Kielce), Jonda i Caban.

Koszykarze walczą o awans

W niedzielę rozegrane zostały cztery mecze koszykarzy o wejście do A-klasy.

Niespodzianką było zwycięstwo Błyskawicy Borek nad akademikami 34:15 i rezerwy polskiej YMCA nad Skrą 42:25. Poza tym pierwsza rezerwa Brygady pokonała Gwardię 60:19, a druga rezerwa zdobyła w. o. 20:0 wobec niestawienia się Domu Kultury.

Elektrodyn zawiódł

Przedwczoraj miał być rozegrany mecz Częstochowianka — Elektrodyn; mecz jednak nie odbył się, gdyż drużyna Elektrodynu nie stawiła się.

Zebranie władz Związkowca

Dzisiaj tj. we wtorek 12 b.m. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych, II Aleja 43, zebranie zarządu Zrzeszenia Sportowego Związkowiec. Sprawy b. ważne, toteż członkowie zarządu winni stawić się w komplecie.

Zwycięstwo nad Pafawagiem

zapowiedzią powrotu Skry do formy

Wprawdzie niedzielne zwycięstwo Skry nad Pafawagiem (Wrocław) wypadło nikło pod względem cyfrowym, jednakże częstochowska publiczność opuszczała boisko z pełnym zadowoleniem, była bowiem świadkiem tak bojowej i prowadzonej z takim rozmachem gry naszego reprezentanta, jakiej nie obserwowaliśmy od dawna.

Doskonale zagrał Borowiecki i obaj obrońcy — Bubel oraz Wójcikowski. Pomoc prowadzona umiejętnie i z ogromną ambicją przez Seifrieda była najlepszą częścią drużyny, stopując zarówno poczynania ofensywne gości, jak też i pchając do przodu atak. Ten ostatni dobry był w polu i strzelał nawet dużo, ale przeważnie strzały te nie odznaczały się celnością. Temu też należy przypisać, iż wynik końcowy był tak skromny, gdyż przy większej celności strzelców Skry wrocławianie mogliby wyjechać z Częstochowy z dużo znaczniejszym bagażem bramkowym. W ataku wybijał się dzięki swej niespożytej bojowości i szalonej ambicji Baraniek; sekundował mu dobrze Purgal, natomiast pozostali gracze ustępowali wyraźnie Baranlakowi i Purgalowi, a już zupełnie słabo zaprezentował się Orłowski, który stracił całkowicie formę.

Sądząc po meczu z wrocławianami Skra zaczyna odzyskiwać formę i po winna zacząć odgrywać poważniejszą rolę w rozgrywkach południowej grupy II ligi.

Szkoła, która daje awans społeczny

i przygotowuje kadry fachowców leśnych

Reportaż z Ośrodka Szkoleniowego w Zagórzu

Na sali jest cicho. Słychać tylko skrzypienie ołówków, wodzonych po papierze i miarowe tik tak, wielkiego zegara szkolnego, wiszącego na ścianie.

Właśnie w tej chwili kursiści Ośrodka Szkoleniowego Dyrekcji Lasów Państwowych w Zagórzu piszą klasówkę, wyprowadzając jakiś skom plikowany wzór. Wiek uczniów? Od 20 do 50 lat. To już może jest ciekawe, że piszący klasówkę, ludzie starsi odczuwają te same wzruszenia i tremę jak ich najmłodsi koledzy z gimnazjum. Ale jeszcze ciekawsze jest to, że kursiści Ośrodka, to przeważnie robotnicy pracujący w zakładach przemysłu leśnego, którzy tu zdobywają wiadomości, pozwalające im później na objęcie kierowniczych stanowisk w swoim zawodzie.

Ostry dźwięk dzwonka oznajmia, że jest przerwa. Wychodzę razem z kursistami na korytarz i tu nawiązuję rozmowę. **Wojciech Głogowski** jest przodownikiem pracy. Pracował przed tym jako trakowy w jednym z bydgoskich tartaków.

— Zdobywam w Ośrodku wiadomości teoretyczne, praktyczne i społeczne. Ukończenie kursu umożliwi mi później objęcie stanowiska zawiadowcy hali tartacznej. Prawdopodobnie wyjadę na Ziemie Zachodnie — odpowiada Głogowski.

— Czy poziom szkolenia jest wysoki?

— Trzeba naprawdę rzetelnie pracować, aby opanować wszystkie wiadomości. Szczególnie z matematyki. No i tempo jest dobre. Musimy przerobić cały program w ciągu 4 miesięcy, aby później ustąpić miejsca innym.

Grzegorz Figiel pracował w tartaku w Krynicy. Jako robotnik wykazał duże zdolności i sumienność w pracy. Polecił więc na kurs. Podobnie jak Głogowski i wszyscy zresztą kursiści obejmie wkrótce kierownicze stanowisko.

Siedziba Ośrodka mieści się w pięknym pałacyku, niegdyś rezydencji wielkiego księcia rosyjskiego Michaila.

Obok pałacyku znajduje się tartak, w którym kursiści doszlakają się praktycznie. Program kursów obejmuje przedmioty również ogólnokształcące. Z technicznych należy wymienić: surowiec w przemyśle tartacznym, manipulację, wyrzynkę surowca, przetarcie itd.

Znaczenie działalności Ośrodka Szkoleniowego leży przede wszystkim w tym, że daje on możliwość awansu społecznego robotnikom leśnym, a tym samym nowe kadry fachowców. (kra)

W walce z osnują

trzeba chronić pasieki

W związku z rozpoczęciem w najbliższych dniach akcji opylania lasów w naszym powiecie przeciwko osnui zachodzi konieczność przewiezienia w bezpieczne miejsca wszystkich pasiek. W powiecie częstochowskim 4 gminy będą wyłączone z akcji opylania, mianowicie. gm. Olsztyn, Wancerzów, Potok Złoty i Przyrów, tam też należy przewieźć pnie. Wydział rolny przy starostwie zwraca właścicielom pasiek koszty przewozu.

Akcja siewna w powiecie

Akcja siewna na terenie powiatu ma sprawny przebieg. Zasiano już owsa 60 proc., pszenicy jarej 5 proc., jęczmienia 10 proc. oraz ziemniaków wczesnych 20 proc.

Obecnie w dalszym ciągu trwa wysiew jęczmienia i pszenicy. 632 istniejące siewniki w powiecie pozwalają na prowadzenie siewu rzędowego w 75 proc (kra).

Uczennice Liceum Pedagogicznego rafują piasek

W dalszym ciągu trzydniówek Służby Polsce pracowało ostatnio przy budowie osiedla robotniczego na Rakowie 12 junaczek — uczennic Liceum Pedagogicznego, które rafowały piasek.

Kolejno pracować będą przy wznoszeniu wspomnianego osiedla uczennice oraz uczniowie dalszych szkół średnich.

CO i GDZIE?

TEATRY

Teatr Wielki — godz. 19.30: „Jadzia wdowa".

Teatr Kameralny — „Nieboszczyk Pan Pik".

KINA

Wolność — „Knock-aut".

Tęcza — „Dwulicowa kobieta".

Bałtyk — „Zagubiona wioska".

Fotoplastikon — „Grecja".

Muzeum Miejskie — Wiosenna wystawa obrazów.

Świetlica Partyzantów — Wystawa fotogramów p. t. „Praca robotnika i rolnika".

DYŻURY APTEK

J. Fryda-Niemierko, III Aleja nr. 50.

J. Pogorzelski, ul. Narutowicza nr. 44.

K. Lembke, Raków, ul. Towiańskiego nr. 1.

HANDLOWE

Nasiona świeże gwarantowane, różne odmiany poleca: skład nasion Bronisław Olejniczak. Częstochowa, Aleja 9. 1252-0

Przedświąteczna tania wyprzedaż mebli. Stolarnia Aleja 21 (w podwórzu). 1584-0

LOKALE

Zamienię mieszkanie jednoizbowe wygody, śródmieście, na pokój i kuchnię skanalizowane. Wiadomość: „Życie Częstochowy" pod „158" 1585-1

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Unieważniam kartę rejestr. RKU Pawlin Mieczysław Jeżowiec Włoszczowa. 27756-1

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej oraz kartę rejestracyjną RKU Częstochowa wyd. na nazwisko Kowalski Edward. 1641-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kielce oraz dowód osobisty wyd. na nazwisko Kręgiel Jan gm. Secemin. 1639-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kielce wyd. na nazwisko Krawczyk Marian, Włoszczowa. 1507-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kielce wyd. na nazwisko Rutkowski Tadeusz, Kuzki. 1506-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kielce wyd. na nazwisko Rutkowski Stanisław, Kuzki. 1505-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kielce wyd. na nazwisko Wójcik Michał, Ludynia. 1504-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kielce wyd. na nazwisko Wolski Jan, Rząbiec. 1503-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kielce wyd. na nazwisko Struski Władysław, Rząbiec. 1502-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez RKU Kielce na nazwisko Brewka Władysław Stanisław. Wola Winiowa 1498-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kielce wyd. na nazwisko Wójcik Kazimierz, Wola Wiśniowa. 1508-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Rzeszów na nazwisko Szwaja Karol, Rząbiec. 1501-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kielce wyd. na nazwisko Choleżyński Józef Rząbiec. 1510-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kielce wyd. na nazwisko Choleżyński Antoni, Rząbiec. 1500-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kielce na nazwisko Tomczyk Mieczysław, Wola Wiśniowa. 1499-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Częstochowa na nazwisko Pawlica Edmund. 1638-1

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Metalowców, dowód osobisty, kartę rowerową wyd. na nazwisko Misztal Stanisław 1566-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kielce wyd. na nazwisko Herberger Stanisław, Włoszczowa. 1511-1

Zgubiono kartę rejestracyjną Nr 20500 wyd. przez RKU Częstochowa na nazwisko Majchrowski Zygmunt. 1637-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU wydaną Włoszczowa, Michałek Tadeusz Wola Wiśniowa Włoszczowa. 27751-1

Zgubiono kartę rejestr. RKU Kielce Arabas Antoni Włoszczowa ul. Polna 10. 27752-1

Zgubiono kartę rejestr. RKU wydaną Szczekociny, Czubała Stefan Dzierzgów powiat Włoszczowa. 27753-1

Zgubiono kartę rejestr. RKU wydaną Szczekociny, Ćwikliński Jan Dębnik powiat Włoszczowa. 27754-1

Zgubiono kartę rejestr. RKU Pińczów Herberger Stanisław Włoszczowa, ul. Bednarska 16. 27755-1

Zgubiono kartę rejestracyjną Nowak Jan. Gościencin powiat Włoszczowa wydaną Włoszczowa. 27757-1

B-7382